

Wpłynęło dnia 29.10/97 II/115  
Lp. 1557/NSK/97  
Wpłynęło dnia 29.10/97  
Lp. 1557/NSK/97  
26  
kpt. Marianna Marszałkowska-Kaniewska  
zamieszkała w Poznaniu ul. Newttona 6A/11

MOJE WSPOMNIENIA ZE WSPÓŁPRACY z gen. MARIA WITTEK

Korzystając z uroczystości zorganizowanej przez Klub Historyczny przy Archiwum Pomorskim Armii Krajowej i udziału w niej kol. Hanny Nowickiej, sekretarza środowiska "Pałac" Okręgu Wielkopolska SZZAK, ośmielamy się przyłączyć do złożenia wyrazów uznania i szacunku dla śp. gen. Marii Wittek, która w okresie wojny była bezpośrednią przełożoną również Wielkopolskiej Ekspozytury Wywiadowczej przy ZWZ-AK.

Wielkopolska siatka WSK istniała od samego początku utworzenia tejże organizacji przez gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego za pośrednictwem mjr Marii Wittek, (która przed wojną od roku 1928 prowadziła organizację Przysposobienia Wojskowego Kobiet, w skrócie zwaną PWK. Organizacja ta została przekształcona w Wojskową Służbę Kobiet pod kryptonimem "PWK".)

WSK w Wielkopolsce została ukierunkowana na działalność wywiadowczą. Do zorganizowania tejże siatki mjr Maria Wittek przysłała do Poznania swoją byłą instruktorkę PWK, Elżbietę Zawacką, która przyjeżdżając kilkakrotnie do Poznania, zebrała wszystkie przeszkolone instruktorki byłego PWK i dokooptowała do nich 3 "Raciborzanki". Były to osoby związane ze szkołą średnią dla Polek obywatelstwa niemieckiego, które uczyły się w Państwowym Gimnazjum w Tarnowskich Górach w specjalnym oddziale utrzymywanym przez państwo polskie i Polaków w Niemczech. Po wybuchu wojny w Polsce pozostały dwie, wśród nich najstarsza uczennica tejże szkoły Pelagia Misiorny-Fit, obecnie mieszkająca w Otrębusach pod Warszawą i nauczycielka gimnastyki Bronisława Wojciechowska z Westwalii. Do tej grupy należała także obywatelka polska (opisująca te wspomnienia) Maria Marszałkowska, zamężna Kaniewska, która do 1939 roku uczyła w gimnazjum w Tarnowskich Górach języka francuskiego i angielskiego.

Wielkopolska grupa WSK została z czasem poszerzona o szeregowie członkinie byłego PWK, członków ich rodziny i najbliższych przyjaciół. Komendantką grupy została Maria Marszałkowska, która pełniła tę funkcję do marca 1943 roku, kiedy grupa została aresztowana i całkowicie zlikwidowana. Naczelną komendantką gen. Maria Wittek przysyłała co kilka tygodni swoje kurierki, które przewoziły jej meldunki z Wielkopolski.



Osobiście gen. Marię Wittek znały tylko: Halina Kulczak-Sarnecka i Maria z Latoszewskich-Unierzyska, które były instruktorkami byłego PWK, przeszkolonymi na wielu kursach ogólnych i specjalistycznych. Wszelkie instrukcje od gen. Marii Wittek były przekazywane Marii Kaniewskiej tylko z ustnie i przez 3 lata działalności nigdy gen. Marii Wittek osobiście nie poznała.

Po kilkakrotnych przyjazdach do Poznania Elżbieta Zawacka pełniła różne inne funkcje i gen. Wittek przysyłała do Poznania <sup>inne</sup> różne kurierki. Niektóre przyjeżdżały tylko raz, inne kilkakrotnie. Do takich należały Maria Czesława Unierzyska, która w czasie wojny wraz z rodzicami i synem mieszkała w Warszawie, oraz Maria Swoboda, nauczycielka języka polskiego uczelni im. Dąbrówki w Poznaniu, przed wojną osobiście znana Marii Kaniewskiej z czasów szkolnych. W drugiej połowie 1942 roku Maria Kaniewska została odkomenderowana do tworzącego się sztabu Komendy Okręgu Poznańskiego, którym kierował płk. Henryk Kowalówka. Wpłynęło to na przerwanie kontaktów z gen. Marią Wittek.

Dopiero po wojnie gen. Maria Wittek przyjechała do Poznania i w mieszkaniu Jadwigi Stępniewicz urządzono spotkanie byłych "Pewiaczek" i członkiń WSK z naczelną komendantką.

Ze względu na panujące po wojnie stosunki polityczne nie kontaktowałyśmy się z sobą i nie wszystkie z nas ujawniły swoją wojenną działalność.

Miałyśmy wtedy okazję przez kilka dni omówić wspólnie prowadzoną działalność i wyjaśnić wiele problemów.

Od 1974 roku po przejściu na emeryturę, Maria Kaniewska włączyła się jako wolontariuszka do akcji charytatywnej Lady Sue Ryder w Anglii, gdzie prowadziła jej korespondencję z założonymi w Polsce "Domami Opieki". Pilotowała również wycieczki byłych jeńców hitlerowskich obozów koncentracyjnych, zapraszanych na kilkutygodniowe wakacje do Anglii. Miała więc możliwość częstego przekraczania granicy i pomagała Marii Wittek w przerzucaniu do kraju prasy historycznej, wydawanej w Londynie oraz przekazywania różnych jej poleceń do polskiego archiwum. Podczas jednego z pobytów w Cavendish zetknęła się tam z Elżbietą Zawacką, goszczącą u Lady Sue Ryder, z którą zetknęła się w czasie swego przygotowania do skoku do Polski.

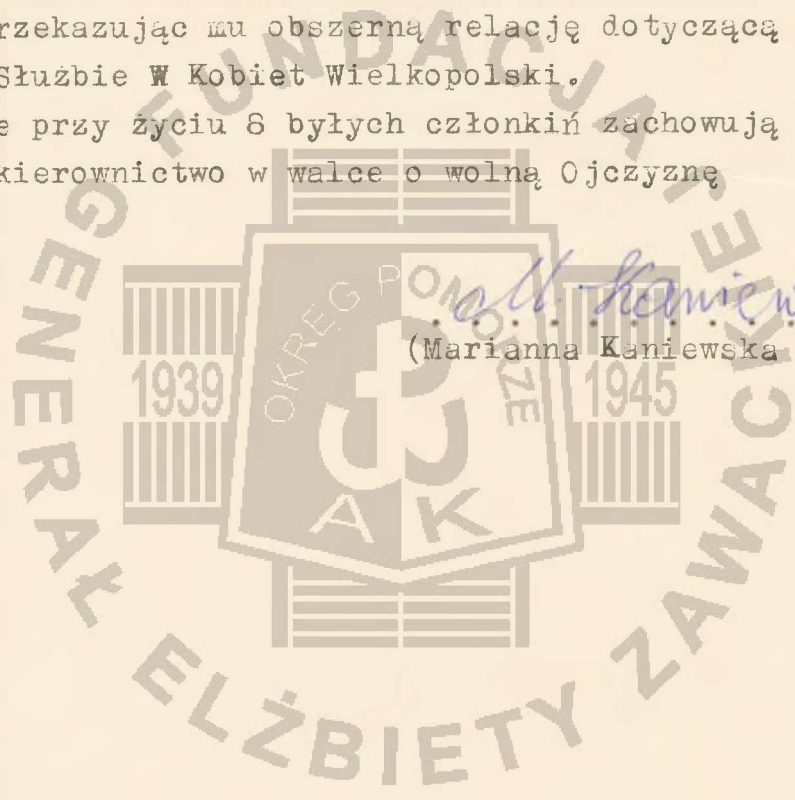
Wykorzystałyśmy ten pobyt również dla komendantki Marii Wittek, która przygotowała długą listę kobiet, celem wystawienia dla nich w Londynie legitymacji Krzyża Armii Krajowej i równych dokumentów weryfikacyjnych.

Po kilku dniach Elżbieta Zawacka pojechała do archiwum, by uzupełnić różne źródłowe dane, pomagała przyspieszyć wystawianie dokumentów przygotowywanych dla Marii Wittek, a dla Marii Kaniewskiej pozostało zadanie przewiezienia ich przez granicę, co nie było możliwe dla Elżbiety Zawackiej, którą zbyt rygorystycznie poddawano kontroli.

Kontakt Marii Kaniewskiej z Marią Wittek był odtąd stały. Była wraz z Marią Unierzyską jej gościem w "Domu Sióstr" w Warszawie i umożliwiła Marii Wittek otrzymywanie dalszych tomów wydawanych materiałów Polski Podziemnej.

Gen. Maria Wittek pomogła Instytutowi Zachodniemu, a właściwie doktorowi Marianowi Woźniakowi, który opracowuje historię Wielkopolki Walczącej, przekazując mu obszerną relację dotyczącą jej działalności w Wojskowej Służbie W Kobiet Wielkopolski.

Pozostałe przy życiu 8 byłych członkiń zachowują we wdzięcznej pamięci jej kierownictwo w walce o wolną Ojczyznę



*M. Kaniewska*  
(Marianna Kaniewska z d. Marszałkowska)